Nr. 162. — Rok 5. Dziś 6 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,9 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenie 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, czwartek, dnia 16-go lipca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Wojna celna

odgradza chińskim murem stosunki handlowe polsko-niemieckie.

Pertraktacje handlowe polsko-niemieckie wloką się już od kilku miesięcy, bez widocznych danych bliskiego zakończenia.

Min. Klarner w wywiadzie, jaki udzielił prasie warszawskiej, powiedział:

„Dzisiaj raczej jesteśmy dalsi od zawarcia traktatu, niż w marcu rb., kiedy rozpoczynaliśmy pertraktacje".

Co to wszystko znaczy?

Niemcy pod płaszczykiem rokowań traktatowych rozdmuchały na dobre wojnę celną między temi dwoma państwami.

Z jednej strony mamy do czynienia z nudnemi i w nieskończoność wlokącemi się obradami, z drugiej zaś strony z chęcią wygrania traktatu na drodze nie pokojowej, lecz czysto wojennej za pomocą represalji celnych.

Czy te represalje celne wyjdą Niemcom na dobre, oraz czy wymuszą one na rządzie polskim większe ustępstwa, trudno obecnie przewidzieć.

Naszem zdaniem wojna celna nie przyczyni się w żadnym razie do pacyfikacji Europy Środkowej, a „à la long" stosowana, mimo pewnych chwilowych ran, jakie zadała polsk. wytwórczości, przyczyni się ona walnie do zupełnego uniezależnienia się Polski od niemieckiego przemysłu. Z tego względu w żadnym razie nie potrzebujemy się jej znów tak bardzo obawiać.

Jeżeli niektóre gałęzie polskiego przemysłu, jak np. górnictwo i przemysł metalowy, odczuwają bardzo dotkliwie ostatnie niemieckie zarządzenia celne, to mimo tych strat, jakie tu ponosimy, Niemcy przegrywają stokroć więcej.

„A la geure come á la geure", straty są po obydwu stronach duże.

Wygrywa ta strona, która ma mniejsze straty.

Wojna celna zaczęła się od zakazu przywozu węgla polskiego do Niemiec, dzięki czemu nasz eksport do tego kraju zmniejszył się o całe 150 miljonów złotych, a tem samem w następstwie ta luka musiałaby doprowadzić do załamania się bilansu polsko-niemieckiego.

Wobec czego Rada Ministrów wydała rozporządzenie z dnia 17 czerwca w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów.

W ten sposób rząd polski zamierzał przywrócić zwichniętą równowagę bilansu handlowego z Niemcami.

Atoli według słów p. ministra Klarnera, rząd niemiecki ponownie naruszył ustaloną równowagę naszego bilansu handlowego.

Rozporządzeniem z dnia 1 i 2 lipca nałożył on cła prohibicyjne na niektóre towary polskie, zupełnie uniemożliwiając wwóz takowych do Niemiec.

a) Rozporządzenie rządu Rzeszy z dnia 2 lipca br. podwyższa stawki cłowe w stosunku do całego szeregu zarówno produktów rolnych, jak przemysłu, jeżeli idzie o produkty pochodzenia polskiego,

b) rozporządzenie ministrów gospodarki oraz wyżywienia i rolnictwa z dn. 1 bm. zakazuje przywozu do Niemiec szeregu towarów pochodzenia polskiego, dotychczas wolnych od ograniczeń,

c) istniejące już zarządzenia, zakazujące przywozu do Niemiec pewnych towarów, będą w stosunku do towarów polskiej prowenjencji stosowane bez jakichkolwiek wyjątków. Wydane już, a dotąd niewyzyskane zezwolenia przywozu towarów polskiego pochodzenia zostają odwołane mocą rozporządzenia komisarza Rzeszy dla spraw wywozu i przywozu.

W ten sposób polski eksport zmniejszy się o dalsze 130 miljonów.

Rząd polski odpowiedział na to zwiększeniem stawek celnych na towary niemieckie. To ostatnie rozporządzenie zmniejszy niemiecki wywóz do Polski o 70 miljonów złotych.

Jeżeli pokojowe rokowania potoczą się nadal w tak wojennym tempie, stosunki handl. polsko-niemieckie ustaną zupełnie, a wielki chiński mur stawek prohibicyjnych odgrodzi dwa te poważnione państwa na dłuższy okres czasu.

Cała rzecz, abyśmy się tego nie ulękli.

Sami Niemcy nie mają bynajmniej zamiaru, aby do tego stanu doprowadzić, gdyż byłaby to dla nich sytuacja znacznie gorsza, niż dla nas. Oni tylko chcą za pomocą przejściowych szykan i zademonstrowania swej przewagi zmusić nas do ustępstw.

Rząd polski i polskie społeczeństwo winno jednak o tem pamiętać, że gdyby nawet chwilowo wojna celna okazała się dotkliwszą dla nas, na dłuższą metę skieruje ona swe ostrze w stronę Niemiec, którzy wtedy pożałują swej krótkozwrocznej polityki, ale będzie już po niewczasie.

Swego czasu podnieśliśmy na łamach niniejszego pisma, w nr. 141 kwestję zatargu z Niemcami w artykule pod tyt.: „Problem węglowy na marginesie polsko-niemieckiego zatargu celnego", gdzie podkreślaliśmy skutki, jaki ten zatarg celny może pociągnąć za sobą.

Wojna celna może się przyczynić do przekształcenia cyklu produkcji w Polsce. Może ona doprowadzić do zupełnego, wzglednie częściowego upadku jednej gałęzi wytwórczości, a do świetnego rozwoju innych dziedzin produkcji.

Nie możemy jednak poddawać sie panicznemu strachowi przeciwko tym do pewnego stopnia rewolucyjnym zmianom w zakresie polskiego przemysłu, bowiem w ogniu tej walki gospodarczej wykujemy co najtęższe walory, a co najważniejsze, wyzwolimy się z pod niezbyt opiekuńczych skrzydeł, jakiemi niemiecki przemysł radby otoczyć wszystkie państwa słowiańskie.

Jerzy Kruszewski.

Przygotowania wojenne Bolszewji i Litwy Kowieńskiej.

Mobilizacja na Białej Rusi, ruchy wojsk na całej Litwie.

Panika na ziemi mińskiej. — Ludność w oczekiwaniu wojny. — Litwini budują okopy i zasieki. — Opowieści o manewrach jesiennych.

Wilno, 15. 7. (Tel. wł. „Głosu Pomorskiego".) Donoszą tu z Mińska Wojewódzkiego (Litewskiego), iż na całej przestrzeni pozostających pod zaborem rosyjskim ziem białoruskich, zapanowała panika z powodu gorączkowych przygotowań wojskowych Bolszewji. Ostatnio zmobilizowane zostały pierwsza i druga dywizja piechoty formacji terytorjalnych. Dalej powołany został pod broń rocznik 1902. W związku z ruchami innych wojsk bolszewickich, przerzucanych w kierunku granicy polskiej, otrzymuje się wrażenie zamaskowanych przygotowań wojennych Bolszewji. Wobec tego cały kraj ogarnęło zrozumiałe wzburzenie. Szczególnie podniecona jest ludność wiejska, o czem donosi pismo „Zwiezda" (wychodzące w Mińsku), pisząc, że każdy przybysz oblegany na wsi przez chłopów dopytujących się natarczywie: „Co będzie z nową wojną?"

Wilno, 15. 7. (Tel. wł. „Głosu Pom.".) Z pogranicza litewskiego nadchodzą tu niepokojące wiadomości o mobilizacji wojsk litewskich, która objęła nietylko pas pograniczny, ale i głąb Litwy. Komunikują między innemi, iż czwarta i druga brygada artylerji ciężkiej z Wilkomierza i Antołajtan ruszyły dnia 9 lipca ku granicy polskiej w kierunku na Nowo-Święcany. Podobnież 1. pułk piechoty, stojący załogą w Kownie, pchnięty został na granicę. Przybywające nad granice oddziały natychmiast okopują się i robią zasieki. Wobec ludności zatrwożonej ruchami wojsk, oświadczają oficjalne sfery litewskie, że to są przygotowania do manewrów jesiennych.

Niemcy urządzają fabryki amunicji w Rosji.

Londyn, 14. 7. (AW.) Korespondent „Morning Post" donosi z Rosji, że Niemcy pomagają Rosji Sowieckiej w jej zbrojeniach. Niedawno temu dwóch **przedstawicieli partji reakcyjnych niemieckich przeprowadziło z Sowietami bardzo skutecznie pertraktacje, w sprawie fabrykacji gazów trujących.** Kilkunastu specjalistów niemieckich udaje się w najbliższym czasie do Rosji **celem** rozpoczęcia przygotowań do tej fabrykacji. Następnie rząd sowiecki zamierza uruchomić na Uralu i w Rosji środkowej fabryki amunicji pod zarządem inżynierów niemieckich.

Wynik głosowania w izbie francuskiej.

Paryż, 14. 7. (Pat.) Większość dzienników omawia wczorajszy wynik głosowania w izbie nad votum zaufania dla rządu. „Figaro" podkreśla, że na 255 głosów większości tylko 90 należało do kartelu lewicy, pozostałe zaś głosy pochodziły z opozycji.

Ambasador sowiecki Rakowski u Chamberlaina.

Możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją.

Londyn, 14. 7. (Pat.) Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja między Chamberlainem i ambasadorem sowieckim Rakowskim. Ze strony rosyjskiej oświadczono, że wynik konferencji jest zadawalający, natomiast dzienniki angielskie zaznaczają, że Rosjanie nie mają powodów do zadowolenia, ponieważ Chamberlain oświadczył Rakowskiemu, że propaganda antyangielska w Rosji wywołała w Anglji niezwykłe zaniepokojenie. Minister dał do zrozumienia delegatowi sowieckiemu, że jeżeli ta propaganda będzie trwała nadal, nie będzie możliwe utrzymanie stosunków dyplomatycznych między Anglją i Rosją.

Ostrzeżenie Kelloga do rządu chińskiego.

Paryż, 14. 7. (Pat.) Donoszą z Waszyngtonu, że Kellog wystosował do rządu chińskiego bardzo poważne ostrzeżenie, w którem zaznacza, że Chiny mogą utracić przyjaźń Stanów Zjedn., jeżeli nie będą przestrzegały istniejących ustaw. Ameryka zwraca uwagę urzędowych kół chińskich na niebezpieczeństwo, wynikające z niedotrzymania umów. Pismo Kellogа wywołało w Chinach głębokie wrażenie i tłomaczone jest wzmagająca się agitacją komunistyczną w Chinach.

Gdańsk przeciwko konkordatowi.

Gdańsk, 14. 7. (Pat.) Odbyło się tu wielkie zebranie niemieckich katolików, zwołane przez partję centrum celem zaprotestowania przeciwko rozszerzeniu na w. m Gdańsk Konkordatu, zawartego przez Polskę z Watykanem.

Rezolucje Rady Naczelnej Chrześc. Demokracji.

Uzupełniając onegdajsze doniesienie „Głosu Pomorskiego“, o niedzielnym zjeździe Rady Naczelnej Chrześcijańskiej demokracji podajemy poniżej uchwalone na jego obradach rezolucje:

I. Parcelacja i osadnictwo.

Uznając potrzebę przebudowy ustroju rolnego w Polsce, Rada Naczelna akceptuje politykę Klubu, zmierzającą do szybkiego uchwalenia ustawy o parcelacji i osadnictwie i z uznaniem podkreśla stanowisko Klubu, który przez swoje poprawki zmierza do uzgodnienia ustawy z przepisami Konstytucji, zabezpieczenia interesów produkcji rolnej, jak również ochrony potrzeb miast, ludności miejskiej i pracowników rolnych i — zabezpieczenia bytu tych fundacji, które były oparte na ziemi.

II. Kwestja rokowań Rządu z sejmowym klubem żydowskim.

Rada Naczelna Chrześc. Demokracji wobec oświadczenia Klubu Parlamentarnego, że tak o toczących się rokowaniach Rządu z Klubem posłów żydowskich, jak i o treści zawartej z nimi umowy nie był przez rząd poinformowany — poleca Klubowi zażądać od Rządu szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie, a równocześnie stwierdza, że żadne umowy nie mogą powstrzymać społeczeństwa od ciągłych wysiłków, zmierzających do spolszczenia miast polskich, stworzenia silnego stanu średniego w Polsce i ochrony kultury chrześcijańskiej.

III. Obrona demokratyzmu.

Zważywszy, że Sejm Rzeczypospolitej coraz częściej staje się terenem karczemnych wprost zajść, i że sprawcami tego są już nietylko komuniści lub komunizujące grupy mniejszościowe, ale na tę drogę wszedł także Klub Polski „Wyzwolenie“ i Jedność Ludowa — Rada Naczelna, widząc w tym fakcie zamach na parlamentaryzm i demokratyczny ustrój państwa, poleca Klubowi Parlamentarnemu przejść do mocnej i zdecydowanej walki z tym chorobliwym objawem, i to przedewszystkiem przez wywarcie nacisku na prezydjum Sejmu, aby bezwzględnie stosowało represje przewidziane regulaminem, przeciwko awanturnikom, a gdyby obecny regulamin nie wystarczał, do obostrzenia go w tym kierunku, aby umożliwić parlamentowi spełnianie jego zadań we warunkach normalnych.

IV. Przemysł i rękodzielnictwo.

Rada Naczelna Chrześc. Dem. uznając w interesie normalnego rozwoju życia gospodarczego za sprawę pilną i konieczną wprowadzenie w życie jednolitego na całym obszarze państwa ustawodawstwa przemysłowego, wzywa Sejmowy Klub Poselski do podjęcia starań w celu jaknajrychlejszego uchwalenia przez Sejm i Senat przedłożonego przez Rząd projektu ustawy przemysłowej z zachowaniem i rozwinięciem wszystkich jego postanowień, zmierzających do należytej ochrony i dalszego rozwoju polskiego, chrześcijańskiego rękodzieła i drobnego przemysłu.

V. Ustawy samorządowe.

Rada Naczelna Chrześc. Dem. uznając za jedno z najpilniejszych zagadnień wewnętrznego ustroju państwa uchwalenie przez życie ustawodawstwa samorządowego, ciała ustawodawczego i wprowadzenie w zgodnego z potrzebami kraju, wzywa Sejmowy Klub Poselski do podjęcia kroków w celu jaknajrychlejszego uchwalenia przedłożonych przez Rząd Sejmowi projektów ustaw samorządowych z takimi jednak zmianami, jakie okażą się konieczne w celu zabezpieczenia pełnych praw ludności polskiej w miastach i na kresach.

Konwencja francusko-polska

a berliński zamach na złotego.

Paryż, 14. 7. (Pat.) „Matin“ donosi z Berlina, że w niemieckim ministerstwie finansów odbyło się kilka zebrań z udziałem wybitnych przedstawicieli niemieckiego świata finansowego oraz delegatów do rokowań gospodarczych z Polską. Postanowiono przedsięwziąć gwałtowną kampanję przeciwko złotemu polskiemu na giełdzie berlińskiej i rozwinąć podobną akcję na rynkach zagranicznych, a to w celu unicestwienia doskonałego efektu, jaki wywołało wejście w życie nowej konwencji ekonomicznej francusko-polskiej. „Temps“ podaje takie same informacje, dodając, że berlińskie koła finansowe popierane i zachęcane przez rząd Rzeszy skłonne są wszcząć kampanję zarówno w Polsce jak i zagranicą w celu wywarcia w ten sposób nacisku na Polskę i zmuszenia jej do przyjęcia warunków ekonomicznych Niemiec. Pisma francuskie podnoszą znaczenie nowej konwencji handlowej francusko-polskiej z dn. 10 grudnia ub. roku, która weszła w życie dn. 10 bm. „Figaro“ zamieszcza w tej sprawie dłuższy artykuł, przedstawiający stan stosunków ekonomicznych francusko-polskich. Dziennik podkreśla, że konwencja ta weszła w życie w bardzo odpowiedniej chwili wtedy mianowicie, gdy wobec nieistnienia traktatu handlowego polsko-niemieckego stosunki handlowe między Polską i Francją będą musiały z natury rzeczy wzmocnić się. Z Francją dokonywana będzie w ten sposób znaczniejsza część tych tranzakcji, które Polska przeprowadzała dotychczas z Niemcami a które stały się niemożliwe wobec trudności, jakie czynią Niemcy w zawarciu traktatu handlowego z Polską.

Rokowania polsko-gdańskie nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów

Gdańsk, 14. 7. (Pat.) W sobotę dnia 11 bm. zakończyły się w Gdańsku prowadzone z kilkudniową przerwą od dwóch tygodni rokowania w sprawie ceł wywozowych, klucza podziału wpływów celnych oraz kontyngentu towarów dla Gdańska w związku z zakazem przywozu towarów z Niemiec do polskiego obszaru celnego. Rokowania, które toczą się już od kilku miesięcy i tym razem nie doprowadziły do zawarcia układu, któryby umożliwił uporządkowanie stosunków w tych nader ważnych dziedzinach.

Kampanja przeciwko złotemu w Niemczech spaliła na panewce.

Wiedeń, 14. 7. (Pat.) „Wiener Allgemeine Ztg.“ donosi z Berlina, że w ostatnich dniach dała się zauważyć na giełdzie berlińskiej kampanja, prowadzona przeciwko złotemu polskiemu, jednak kampanja ta nie odniosła swego celu, a to z tego powodu, że zagranica, a w szczególności w Niemczech ilość polskich banknotów jest bardzo mała, a pokrycie w złocie w Banku Polskim stosunkowo bardzo znaczne. Dziennik zaznacza, że nawet w niemieckich kołach gospodarczych i finansowych nie brak głosów przeciwko tym bezużytecznym i niebezpiecznym eksperymentom, które tylko mogą utrudnić gospodarczą pacyfikację Europy.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Wrażenia. — Muzyka i bójka. — Dalsze głosowanie nad poprawkami do ustawy o parcelacji i osadnictwie. — Hałaśliwe demonstracje Wyzwolenia posłów białoruskich i ukraińskich.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł. „Głosu Pom.“) Podczas wczorajszego posiedzenia plenarnego była sala sejmowa znowu widownią przykrych zajść. Znowu tok obrad przerwały karczemne krzyki, bicie w pulpity, piszczałki itp. Prym w tych burdach trzymali posłowie klubów: ukraińskiego, białoruskiego, niezależnej partji chłopskiej i komuniści. Zdenerwowany temi awanturami poseł Marweg (ZLN.) czynnnie znieważył pos. Taraszkiewicza (kl. biał.) Wywiązała się gorsząca bójka. Wprawdzie kilku posłów pośpieszyło posłowi M. z obroną, ale zbyt energiczne jego wystąpienie nie znalazło uznania. Obstrukcja nawet tak jak w danym wypadku prowokacyjna, winna być zwalczana w sposób legalny, który też jedynie może być skuteczym. Żądanie to właśnie wysunęła bardzo na czasie Naczelna Rada i klub poselski Chrześc. Dem. i spodziewać się należy, że w myśl jego położony zostanie kres dalszym nadużyciom „nietykalności“ awanturników, którzy przeszkadzają pracy ustawodawczej i obniżają powagę demokracji.

Warszawa, 14. 7. (Pat.) W głosowaniu nad poprawkami do ustawy o parcelacji i osadnictwie art. 25 i 26 przyjęto z nieznacznemi zmianami w art. 25. Przy art. 27 określającym termin wykupu nieruchomości ziemskich odbył się cały szereg głosowań imiennych nad wnioskami różnych klubów. Odrzucono 173 głosami wnioski pos. Makówki (ukr.), posłów z „Wyzwolenia“ i Ballina (niez. partji chłop.), poprawki pos. Pluty (Piast), pos. Żółtowskiego (Chrz. Nar.)

Następnie przyjęto art. 27 138 głosami przeciw 63. (Zw. Lud.-Nar. oddał białe kartki). Na ławach Wyzwolenia i niezależnej partji chłopskiej odezwały się głośne stukania. P. marszałek przywołał dwukrotnie i trzeci raz do porządku z zapisaniem do protokułu p. Ballina, Wojewódzkiego i Fiderkiewicza (Wyzw.).

Następnie art. 28 przyjęto w brzmieniu komisji z jedną poprawką p. Staniszkisa, która przy oszacowaniu przymusowem wprowadza także określenie wartości wód przez komisję szacunkową. Do art. 29 przyjęto tylko poprawkę pos. Staniszkisa. Po przyjęciu art. 29 według wniosku komisji pos. Dubanowicz)Chrześc. Nar.) oświadcza, że klub jego w dalszym ciągu obecnego głosowania udziału brać nie może.

Przyjęto poprawki do art. 30—34 włącznie. Do art. 35 przyjęto poprawkę pos. Sommersteina (kl. żyd.). Art. 37 do 42 przyjęto bez zmian. Do art. 43 przyjęto poprawkę pos. Marjana Malinowskiego (PPS.) o służbie folwarcznej. Do art. 34 przyjęto poprawkę pos. Rocha (Chrześc. Dem.) by inwalidom przysługiwało pierwszeństwo przy otrzymywaniu parcel.

W dziale zatytułowanym: parcelacja, przyjęto art. od 45 do 48. Art. 49 przyjęto z poprawką posłów NPR. Przy art. 50 przyjęto natomiast poprawkę Wyzw. w myśl której obszary parcelacyjne mają być zużytkowane na uzupełnienie karłowatych gospodarstw w pobliskich wsi.

Wynik głosowania przyjęto na ławach mniejszości narodowych biciem w pulpity i gwizdaniem. Podczas hałasu przyjęto bez zmian art. 53. Gdy demonstracja hałaśliwa nie ustawała, przewodniczący wicemarszałek Pluciński przerwał posiedzenie.

Po przerwie pos. Chrucki wniósł o reasumcję niektórych artykułów już uchwalonych, które jego zdaniem nadają ustawie wybitnie wrogi charakter względem narodu ukraińskiego i białoruskiego. P. wicemarszałek Pluciński oświadczył, że wniosek ten może być uwzględniony dopiero przy trzecim czytaniu.

Pos. Barlicki (PPS.) i Rudziński (Wyzw.) zaprotestowali przeciwko głosowaniu zapomocą znaków i tablicy. Wobec niemilknącej wrzawy i ogólnego hałasu p. wicemarszałek Pluciński posiedzenie Sejmu zawiesił i zwołał konwent senjorów.

Po przerwie wznowiono posiedzenie wśród nieustannego hałasu posłów białoruskich i ukraińskich. Izba przyjęła poprawkę do art. 54, by wykonanie parcelacji majątków nie mogło być powierzone instytucjom. Następnie przyjęto art. 55. Do 56 przyjęto poprawkę że państwowe majątki wybitnie cenne warsztaty rolne wolne będą od parcelacji w rozmiarach większych. Do tegoż artykułu przyjęto poprawkę, skreślającą przepis, że gospodarstwa wzorowe mogą być sprzedawane z ograniczonego przetargu m. i. synom właścicieli rozparcelowanych majątków, a posiadającym wykształcenie rolnicze.

W ten sposób Izba przyjęła pierwszych 56 artykułów załatwiając 482 poprawki. Na tem wśród niemilknącej wrzawy zakończono głosowanie i następne posiedzenie wyznaczono na jutro godz. 10 rano.

Nowa rewolucja i Dyktatura w Grecji.

(Korespondencja własna).

Ateny, w lipcu.

Rząd p. Michalakopulosa był poinformowany od paru dni o tem, że w wojsku „coś się gotuje“. Mimo to jednak tak był pewnym — czy też niepewnym — sytuacji, że nie zarządził żadnych środków ostrożności. Co się ma stać — to się stanie, a jeżeli zajdzie jakaś zmiana to z pewnością nie na długo — taka była zapewne treść jego rozumowania.

Tak tedy dnia 25 czerwca o godz. 5-ej rano, gdy generał Pangalos imieniem organizacji wojskowej, admirał Chadzikirjakos imieniem marynarki i komendant załogi w Salonikach wystosowali ultimatum pod adresem rządu z żądaniem, by do 6-ej wieczorem ustąpił, nic nie było gotowe i władcy dotychczasowi nie ruszyli palcem w obronie swego stanowiska. W godzinę później Pangalos zajął urząd pocztowy, lecz parlament i gmachy ministerstw były w ręku wojsk „rządowych“.

„Ani chybi, przyjdzie do rozlewu krwi“, pomyślałby z pewnością nie znający stosunków obserwator.

Nic podobnego.

Dla ratowania honoru oddano na wiwat parę strzałów w powietrze, a potem prezydent republiki zwołał przywódców stronnictw, a potem p. Michalakopulos zgłosił dymisję swego gabinetu „dla uniknięcia rozlewu krwi“, a potem dymisja pozostała przyjęta, wojska rządowe odmaszerowały do domu, a wojska „rewolucyjne“ zajęły ich miejsce i przewrót począł się stawać legalnym stanem rzeczy, którym pozostanie — do następnej rewolucji.

Rewolucja ma cel istotny: dojście do władzy, — i krywający go płaszcz — uzasadnienie, na które składają się akt oskarżenia pod adresem poprzedników, przeszłości — i program, wielki weksel wystawiony na przyszłość. Punkty poszczególne powtarzają się niezmiennie przy wszystkich przewrotach.

Powiada się więc: Michalakopulos nie dbał o wojsko. My to uczynimy. — Nie rozumiał bogactw kraju. My to naprawimy. — Polityka zagraniczna była niezręczna i przyniosła same klęski. My pokażemy jak to się robi. — Oddał Grecję w niewolę obcego kapitału. My ją uwolnimy. — Rząd poprzedni był niedemokratyczny. Nasz będzie wcieleniem ideału demokracji. — Administracja była kompletnie zdezorganizowana. My ją postawimy na nogi.

Zapowiedzi te w formie oficjalnej przedłożył rząd parlamentowi ustami szefa nowego gabinetu Pangalosa. A parlament okazał się równie uprzejmy i akceptujący wszystko, jak inne czynniki. Szef republikanów Papanastasiu zgodził się na wszystko, podobnie jak i inni przywódcy. Posiedzenie mogło się zacząć. Parlament zgodził się — jak zobaczymy — popełnić samobójstwo i oddać nowemu rządowi władzę niemal dyktatorską.

Nowy rząd więc, obiecuje ni mniej ni więcej, jak naprawić administrację, uzdrowić finanse, pomyślnie rozwikłać problemy zagraniczne, domagające się rozwiązania, zreorganizować wojsko i flotę, tak, by Grecja w najbliższym czasie stała się straszną dla wrogów, a cenną dla przyjaciół.

Nie dość na tem. Rząd zaopiekuje się skutecznie losem emigrantów na terenie Grecji. Wprowadzi ład, uśmierzy waśnie i zjednoczy naród.

Deklaracja domaga się w końcu votum zaufania od parlamentu.

Po poezji — proza. Po obietnicach — rozkaz. Parlamencie idź do djabła! — oto jego treść.

Gen. Pangalos w drugiej części swego przemówienia przedłożył następujący wniosek do uchwalenia.

Parlament idzie natychmiast na wakacje, które trwać będą do 15 października. Przez ten czas, komisja wybrana z 30 członków opracuje i ogłosi konstytucję. Parlament, zebrawszy się 15 października, będzie mógł do 1 listopada wprowadzić pewne zmiany. — Komisja również uchwali proporcjonalne prawo wyborcze. — Jak widzimy rząd zgóry przewiduje uchwały i parlamentu i komisji, tak jest ich pewny. Chyba że wybuchnie nowa rewolucja, ale tego wypadku ustawodawca oficjalnie nie bierze nigdy w rachubę.

Kadencja parlamentu skończy się 31 grudnia, będzie mogła być przedłużona, w najlepszym razie o 3 miesiące, a potem — do domu panowie posłowie. Będziemy wybierać nowy parlament na podstawie nowego prawa wyborczego. Nie dość na tem. — Rząd w czasie wakacji będzie miał prawo „po zapytaniu się“ komisji, wydawać dekrety z mocą praw. Lecz w sprawie wojska, floty, spekulacji, rozbójnictwa, nawet tą lekką fatygą nie będzie obciążony, gdyż będzie mógł bez pytania robić to, co uzna za stosowne.

A potem formalności potoczyły się czysto. P. Papanastasiu i inni oświadczyli, że się „zgadzają“. Dawni władcy, pp. Michalakopulos i Kafandaris nie przybyli na posiedzenie, by nie robić przykrości sobie i innym. Parlament — oczywiście — uchwalił zaufanie rządowi i zgodził się na wszystko.

Gen. Pangalos jest więc dyktatorem i nie ze strony przewidzianej w konstytucji czynników grozi mu niebezpieczeństwo. Dojrzeje ono w cieniu nowej rewolucji.

Ale poco w takim razie zadają sobie ludzie trud z uchwalaniem konstytucji?

Wczorajsza uroczystość święta narodowego Francji

Uroczystości w Paryżu i Londynie

Paryż, 14. 7. (Pat.) Dziś, w dniu święta narodowego odbyła się pod Łukiem Triumfalnym uroczystość patrjotyczna. Wzdłuż avenue de Champes Elisee uformował się szpaler wojska i policji. Plac Łuku Triumfalnego zaległy tłumy publiczności. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i liczni oficerowie zagraniczni. Prezydent Doumergue złożył hołd pamięci nieznanego żołnierza oraz udekorował mogiłę. Następnie odbyła się defilada wojsk. Nie wydarzył się żaden poważniejszy wypadek.

Londyn, 14. 7. (Pat.) Ambasador francuski de Fleuriau przyjął z okazji święta narodowego kolonję francuską, przyczem wygłosił przemówienie, w którem wyraził nadzieję, że wszystkie zainteresowane rządy połączą się w celu obrony swoich obywateli w Chinąch, zapewniając im gwarancję dawnych traktatów do chwili, w której Chiny same będą w możności zapewnić cudzoziemcom całkowite bezpieczeństwo życia i mienia. W końcu swego przemówienia ambasador zaznaczył, że pokój światowy opiera się na porozumieniu francusko-angielskiem.

ŚWIETO FRANCJI W TORUNIU I WARSZAWIE.

Toruń, 14. 7. (Pat.) W dniu wczorajszym, jako w wigilję francuskiego święta narodowego odbyła się w salonach kasyna garnizonowego uroczysta akademia, w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i władz wojskowych, francuska misja wojskowa z pułk. Blotem oraz bawiący w Toruniu oficerowie Wyższej Szkoły Wojennej z gen. Serdą Teodorskim i dyrektorem nauk pułk. armji francuskiej Favry. Po odegraniu przez orkiestrę Marsyljanki zabrał głos p. wojewoda dr. Wachowiak, który po podkreśleniu na wstępie, iż narodowe święto francuskie jest świętem wszystkich tych, którzy ukochali wolność i sprawiedliwość, skreślił pokrótce dzieje tradycyjnej przyjaźni francusko-polskiej, zrodzonej nie z traktatów i aktów dyplomatycznych, lecz będącej wewnętrznym nakazem i potrzebą obu narodów.

W dniu dzisiejszym odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem nastąpiła uroczystość składania wieńców na płycie nieznanego żołnierza. Uroczystości dnia dzisiejszego zakończyły się defiladą wojsk garnizonu toruńskiego.

Warszawa, 14. 7. (AW.) Dziś z okazji święta narodowego francuskiego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana. Mszę św. celebrował biskup Gall, w obecności kardynała Kakowskiego. Oprócz członków ambasady i misji francuskiej byli obecni na mszy przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, gabinet ministrów, przedstawiciele instytucyj społecznych, kulturalnych itd. Po nabożeństwie zebrani udali się na cmentarz powązkowski i złożyli wieńce na pomniku Francuzów poległych w Polsce.

Widmo strajku rolnego się zbliża.

W powiatach województwa warszawskiego, lubelskiego, pomorskiego i poznańskiego zapadły uchwały związków robotników rolnych w kierunku ogłoszenia strajku rolnego, który ma nastąpić w razie nie uwzględnienia żądań robotników do dnia 20 bm. Ziemianie liczą na organizowane przez S. S. S. dru-

O szkolnictwo polskie w okręgu olsztyńskim.

Berlin, 14. 7. (Pat.) Poseł Baczewski zainterpelował rząd pruski w sprawie szkół polskich w okręgu olsztyńskim. W odpowiedzi na tę interpelację rząd stwierdził, że władze olsztyńskie wykonywują ściśle zarządzenia z dn. 31 grudnia 1914 r., które regulują kwestję udzielania nauki w języku polskim. Po dokładnem zbadaniu sprawy rząd stwierdził, że trzy związki szkolne w ostatnich czasach domagały się nauki w języku polskim, nie chciały jednak ponosić kosztów nauki. Rozwiązanie kwestji nauczycieli i książek jest w przygotowaniu i zostanie przeprowadzone zapewne bez trudności.

Zabójca zdrajców przed sądem.

Rozprawa odbędzie się w nowogrodzkim sądzie okręgowym.

Wilno, 15. 7. (Tel. wł. „Głosu Pom.") Wczoraj sędzia wileńskiego sądu okręgowego Józefowicz w obecności swego sekretarza wręczył akt oskarżenia Józefowi Muraszce, zabójcy zdrajców Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Akt oskarżenia, sporządzony przez wileński urząd prokuratorski, traktuje zabójstwo jako zwykłą zbrodnię, podpadającą pod kodeks karny w normalnym trybie. Muraszcę, który przebywa w więzieniu na Łukiszkach, pozostaje tydzień czasu na podanie świadków odwodowych. — Rozprawa odbędzie się w Nowogródku w sądzie okręgowym w końcu sierpnia. Oskarżać będzie prokurator sądu okręgowego w Warszawie, Rudnicki. — Kto wnosić będzie obronę, dotąd jeszcze niewiadomo.

Znowu ohydne morderstwo w Niemczech.

Berlin, 13. 7. W dniu wczorajszym dokonano tutaj ohydnego mordu na młodej dziewczynie, zamieszkałej przy ulicy Bawarskiej. Pewien młody człowiek, niesprawdzonego jeszcze nazwiska, przegryzł jej gardło. Według relacyj tego osobnika, który sam zgłosił się do urzędu policyjnego, po spędzeniu z nią razem nocy w stanie pijanym, gdy rano zbudził się przy niej, ujrzał ją nieżywą i w morzu krwi. Tłómacząc się w policji, domniemany przestępca oświadczył, że nie może zdać sobie sprawy z tego, jak to się stało.

Przegląd polityczny.

NIEPOWODZENIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ SOWIETÓW.

„Echo de Paris" stwierdza niepowodzenie polityki, polegającej na uznaniu sowietów oraz nawiązaniu z nimi stosunków w nadziei, że zmienią swoją orjentację polityczną i staną się bardziej umiarkowanemi. Dziennik podkreśla również, że gospodarka sowiecka nie ujawnia żadnej poprawy, poczem kończy wyrażeniem zdziwienia, że sowiety mogą mieć jakiekolwiek prestige zagranicą.

BUDOWA KRĄŻOWNIKÓW W ANGLJI.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, które się odbyło pod przewodnictwem lorda Birkenheada ukończono opracowanie programu budowy nowych jednostek bojowych morskich. „Daily Telegraph„ donosi, że zgodnie z tym programem należy się spodziewać wykończenia w ciągu następnych 5 lat budowy czterech krążowników o pojemności 10 000 tonn każdy.

*

Wybory do rady reprezentacyjnej Wielkiego Libanu odbyły się w zupełnym spokoju. Wybory zapewniły całkowite zwycięstwo zwolennikom mandatu francuskiego.

FRANCJA.

Budżet. Senat przyjął projekt budżetu w całości oraz ustawę finansową jednogłośnie 250 głosami. Po głosowaniu odroczono posiedzenia do dnia 20 bm. Projekt budżetu i ustawy finansowej odesłano niezwłocznie z powrotem do izby deputowanych.

Caillaux. W wyborach uzupełniających w departamencie Sarthe wybrany został senatorem minister Caillaux.

Handel z wrogiem. Na podstawie dochodzenia policyjnego zamknięto jedno z francuskich towarzystw handlowych, które dostarczało broni i amunicji Abd-El-Krimowi.

Zagłębie Saary. Ugoda w sprawie Zagłębia Saary została podpisana ze strony francuskiej przez Brianda i Chamou, zaś ze strony niemieckiej przez ambasadora Hoescha i Trendelenburga. Treść ugody stanowi wymiana pewnych fabrykatów pomiędzy Zagłębiem Saary a Niemcami. Jednym z głównych punktów umowy jest zwolnienie od ceł rozmaitych towarów przy przywozie do Niemiec.

JUGOSŁAWJA.

Radicz i radykaliści. „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu w związku z porozumieniem, osiągniętem między delegacjami partji Radicza i partji radykalnej, że gdyby okazało się, że ta lub inna część konstytucji jest wadliwa, nastąpić ma rewizja odnośnych punktów. Oba stronnictwa zobowiązały się wyłączyć z pod rewizji postanowienia główne konstytucji, a mianowicie w sprawie monarchicznej formy państwa i nierozdzielności obszaru państwowego. Z 16 tek ministerjalnych, 4 teki mają przypaść partji Radicza, a mianowicie teki handlu i przemysłu, reform rolnych, rolnictwa i opieki społecznej.

WĘGRY.

Bethlen. Prezydent Ministrów Bethlen, który poddał się operacji otrzymał 3-miesięczny urlop. Obejmie on urzędowanie prawdopodobnie w drugiej połowie października.

CZECHY.

Długi. Z Waszyngtonu donoszą, że komisja dla długów międzysojuszniczych zawiadomiła rząd czechosłowacki, że będzie mogła przyjąć we wrześniu br. delegację czechosłowacką w celu omówienia sprawy długu, zaciągniętego przez Czechosłowację.

NA TROPIE BANDY TERORYSTÓW.

Warszawa, 14. 7. (AW.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się o wykryciu bandy terorystów. Dokonano aresztowań w jednym z hoteli warszawskich. Sprawa zatacza bardzo szerokie kręgi.

B. GIELG.

Bitwa pod Grunwaldem.

(Ciąg dalszy.)

Takoż na zjeździe wspólnym w lipcu 1409 roku zwyciężyła idea wspólności Polski z Litwą. — Aby się uwolnić wreszcie od najazdów i przewagi nienawistnego zakonu, król i wielki książę litewski, Witold, we wspólnem poczuciu doznanych dotkliwych krzywd, postanowili wydać krzyżactwu wspólnemi siłami sprzymierzonemi na podstawie potwierdzonej unji wielką wojnę. — Na następnym zjeździe Jagiełły z Witoldem w Brześciu litewskim (takoż Brześć nad Bugiem) w końcu listopada 1409 roku przy udziale podkanclerza Mikołaja Trąby ostatecznie postanowiono wystąpić zbrojnie przeciwko zakonowi krzyżowców i omówiono w ścisłej tajemnicy plan wyprawy. Był to główny cel sprzymierzonych, ku któremu zbiegły się zgodnie i równocześnie linje politycznego rozwoju zjednoczonych państw i troska o bezpieczeństwo i całość połączonych krajów. Reasumując powyższe wywody, w tem miejscu **nawiasowo** zaznaczamy, że przypisywane historycznemu Witoldowi słowa, **„że ratunek swój od zagłady ma Litwa Polsce do zawdzięczenia"** — nabierają w tej chwili specjalnie ciekawego znaczenia...

Uchwalając wojnę z zakonem, sojusznicy, jak świadczy o tem historja, nie żywili, powtarzamy, żadnych tendencyj zaborczych — chodziło jedynie o obronę zagrożonego bytu i istnienia dwóch narodów.

— — — — — — — —

Plan i przebieg wyprawy, a następnie przebieg bitwy z wielu stron wskazuje na to, że już i w owych czasach Polska posiadała doskonałych par excellence wodzów i strategów i nie mniej doskonałych mężów stanu, którzy w znajomości rzemiosła wojskowego i w biegłości w sztuce dyplomatycznej wyżej stali nad wojskowością i dyplomacją niemiecką. — Wystarczy przypomnieć sobie i rozważyć tylko sam plan kampanji 1410 roku, aby przekonać się, iż powyższy pogląd jest słuszny i uzasadniony: uderza w nim fachowe z punktu widzenia strategicznego i bojowego ustalenia i opracowania operacyj wojennych, jako to: odpowiednie przygotowanie zjednoczonych armji do marszów i do bojów, co nie było łatwem w ówczesnem pospolitem ruszeniu, trudnem do zmobilizowania i ciężkiem do ruchu, odpowiednie i dokładne ustalenie miejsca teatru wojennego na ziemi nieprzyjacielskiej, odpowiedni ze strony bojowej i komunikacyjnej wybór podstawy operacyjnej nad Wisłą, oznaczenie z góry czasu i miejsca na koncentrację wojsk sprzymierzonych w takich warunkach, aby wspólny po koncentracji tej marsz odbywał się możliwie w najkrótszej linji operacyjnej w kierunku celu wyprawy (Malborg), co podyktowane zostało względami natury gospodarczej i dla łatwiejszego zaprowiantowania żołnierzy, posuwanie się armji litewskiej do wyznaczonego miejsca zbiórki bezpiecznie pod osłoną puszczy nadnarwiańskiej, utrzymanie istotnego miejsca ofenzywy w ścisłej tajemnicy i zręczne maskowanie ruchu zaczepnego sprzymierzonych armij, wskazującego raczej, iż natarcie nastąpi z lewej strony Wisły, osłona maszerujących wojsk wielkopolskich bagnetami Noteci, a od strony Węgier — obsada poszczególnych grodów niniejszemi załogami, natomiast od Moskwy — zabezpieczenie się układem pokojowym w roku 1408, ustalenie w planie zaskoczenia nieprzyjaciela ze strony strategicznej, co w znacznej mierze później nastąpiło, łudzenie i odciąganie sił wroga wypadami na granicy Litwy przez oddziały litewskie (ziemia Szałwińska, dzisiejsza rejencja Gumbin), sporządzenie w ścisłej tajemnicy mostu pontonowego w Kozienicach dla przeprawy wojsk na prawy brzeg Wisły pod Czerwińskiem w dniu 30. VI., mozolne i roztropne przygotowanie zapasów żywności i uzbrojenia oraz wreszcie ustalenie głównego punktu etapowego (Płock).

Tak nakreślony przez przywódców bitwy Grunwaldzki plan został następnie z zastanawiającą na owe czasy sprawnością i punktualnością przeprowadzony i wykonany, a dokładność akcji w połączeniu wojsk uderzająco szczegółowo skoordynowana. Nie mniej też i ze strony faktycznej w czasie pochodu armji sprzymierzonych zauważamy doświadczenie osobiste dowódców w sztuce wojskowej, a mianowicie: dogodny zwykle wybór miejsc postoju, bądź to za lasem lub częściowo leśnego lub też w pośród jezior, niedostępnych dla ciężkiej jazdy, przy zabezpieczeniu wojsk czatami w kilka rzędów, manewr odwrotowy z pod Kurzętnika w dniu 11 lipca rano z nad silnie umocnionej i obwarowanej pozycji nad Drwęcą, niedostępnej i niedogodnej do natarcia, w marszu flankowym, ubezpieczonym przed nieprzyjacielem od napadu i od związania własnych sił głównych. W marszu tym uderza staranne omijanie pod bokiem nieprzyjaciela niebezpiecznych, zwłaszcza dla jazdy, przeszkód naturalnych i przepraw, unikanie wstępowania do walki nierównej z powodu zajęcia przez wroga pozycji odpowiedniej do walki zaczepno-odpornej, obsadzanie w marszu tyłów armji przez zdobywanie poszczególnych grodów nieprzyjacielskich itd. Z drugiej znów strony, jeżeli przypomnimy sobie, jak to król Jagiełło, i wielki książe litewski, Witold, jeszcze przed wielką wojną, łączyli się na przemian to z Krzyżakami, to z Liwinami lub Polakami, o ile w każdym takim wypadku interesy i dobro państwowe Polski i Litwy tego wymagały, jeżeli uprzytomnimy sobie zręczne i pomyślne zabiegi o pozyskanie dla sprawy polskiej zagranicy i jej opinji oraz Papieża, zważymy pozyskanie zakonu inflanckiego i Moskwy w tym kierunku, że pozostali obojętni na rozpoczęte ze strony polskiej działania wojenne i zawarowali to w ugodzie, jeżeli również wspomnimy o tych staraniach i zabiegach, jakie poczyniono, aby zdobyć w krajach obcych jaknajwięcej rycerzy zaciężnych na wielką wojnę, porównamy ówczesny stan dróg, środków komunikacyjnych i technicznych — to bezwarunkowo przyjdziemy do przekonania, że Polska już wtedy posiadała doskonałych wodzów i strategów, mężów stanu, inżynierów, fortyfikatorów, budowniczych, intendentów itp. Do wybitniejszych wśród nich należeli: Zawisza Czarny, Zydram z Maszkowic, Sędziwoj Ostroróg, Krystyn z Ostrowa, Zbigniew z Brzezia, Jan z Tarnowa, Mikołaj Trąba, Piotr Szafraniec z Piaskowej Skały, Janusz Brzozogłowy, Spytek z Melsztyna i litewski dyplomata Mondwid i wielu, wielu innych. — Ponad nimi jednak w znajomości rzemiosła wojskowego i sztuki dyplomatycznej górowali Król i książe Witold.

Idąc następnie dalej, spostrzegamy też w przebiegu samej bitwy kilka ciekawych szczegółów, rzucających światło co do fachowości bojowej wodzów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Szkolnictwo zawodowe na I. Pomorskiej Wystawie R. i P. w Grudziądzu.

(Dokończenie.)

Znane szkoły w Świątnikach i Sułkowicach przysłały stosunkowo nieznaczną liczbę eksponatów: kilka zamków, kłódkę, misternie wykonaną, nożyce skombinowane, kowadełko stołowe oraz różne inne drobne przedmioty.

Szkoła Przemysłu Drzewnego w Zakopanem reprezentowana była na wystawie nie tak, jakby na to zasługiwała: kilka obsadek do piór, dwie ciupagi, jedna szkatułka, jeden przecinek do papieru, nie dawały dostatecznego obrazu tego, co szkoła, posiadająca tak piękne tradycje, produkuje.

Dział rymarstwa i galanterji skórzanej reprezentowane były przez Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową w Zamościu i Szkołę Rzemiosł Towarzystwa „Powściągliwość i Praca" w Miejscu Piastowem. Zwiedzających szczególnie interesowało wybornie wykonane siodło, oraz piękne wyroby galanteryjne, jak: portmonetki, papierośnice, portfele, nesetery, bombonierki itd.

Ze szkół tkackich przysłały: szkoła w Krośnie: różne płótna, kilimy, ręczniki itd., wogóle wyroby z bawełny i lnu, szkoła w Rakszawie różne kolekcje przędzy wełnianej, kilka wzorów kilimów, oraz zestawienie tkanin wykonanych przez uczniów, wreszcie szkoła w Żyrardowie, 2 książki prac uczniów, kilka fotografji fartuszki i dywan.

W dziale szkół handlowych.

zwracała uwagę mapa rozmieszczenia tych szkół, z której dowiedzieliśmy się z prawdziwem zadowoleniem, że jest ich w Polsce 110. Na Wystawie reprezentowane były: Liceum handlowe z Bydgoszczy oraz szkoły handlowe z Warszawy, Łodzi, Grudziądza, Jasła, Zawiercia, Tczewa itd. Wystawione eksponaty świadczą, że szkolnictwo handlowe rozwija się w Polsce pomyślnie.

Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego

w Krakowie nadesłała wprawdzie bardzo dobrze wykonany plakat, było to jednak stanowczo za mało, aby móc nabrać należytego pojęcia o pracach tej na wysokim artystycznym poziomie postawionej uczelni.

SZKOŁY TECHNICZNE

reprezentowane były przez cztery uczelnie: Szkołę Włókienniczą z Łodzi, Szkoły Budownictwa oraz Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda z Warszawy, wreszcie przez Szkołę Budowy Maszyn w Grudziądzu.

Szkoła Włókiennicza w Łodzi, mająca na celu kształcenie średnich sił technicznych dla przemysłu włókienniczego, a posiadająca wydziały: przędzalniczy, tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i wydział ruchu fabrycznego, wystawiła różne materjały, wykonane w swoich wytwórniach, jak: płótno, dymkę, welwet, barchan, gazę, alpagę, boston, obrusy, ręczniki itd., pozatem bardzo starannie opracowane teksty wykładów, różne preparaty chemiczne, kilka doskonale wykonanych przedmiotów z warsztatów mechanicznych, oraz różne tablice i fotografje, wszystko świadczące o tem, że ta jedyna techniczna szkoła włókiennicza w Polsce stoi na bardzo wysokim poziomie.

Państwowa Szkoła Budownictwa w Warszawie posiada, jak wynika, z wywieszonej tablicy orjentacyjnej, wydziały budowlany i drogowy, a ma na celu kształcenie techników budowlanych, drogowych i kanalizacyjnych. Szkoła ta wystawiła liczne, pod każdym względem bez zarzutu wykonane prace graficzne (detale konstrukcyjne, projekty), bardzo staranne uczniowskie teksty i notatki wykładów, oraz różne prace warsztatowe, między któremi, zwracały szczególniej uwagę modele mostów, detale wiązań dachów itd.

Państwowa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie wystawiła różne prace graficzne, między któremi wyróżniały się projekty silnika parowego i silnika spalinowego, dalej różne eksponaty warsztatowe jak: wiertarki, płyty traserskie, imadła, nożyce do cięcia blachy, model do jarzmowego stawidła maszyny parowej itd. Szczególną zwracały uwagę dwa pudełka ze sprawdzianami, oraz kolekcja kół zębatych. Pozatem wyłożone były różne projekty wydziału elektrotechnicznego, jak: projekt prądnicy, oświetlenia elektrycznego, transformatora itd. Całość tej pierwszorzędnej szkoły technicznej uzupełniały sprawozdania z pomiarów i badań maszyn kilka zdjęć metalograficznych, oraz liczne fotografje prac, wykonanych w warsztatach tej szkoły.

PAŃSTWOWA SZKOŁA BUDOWY MASZYN w GRUDZIĄDZU,

w gmachu której mieścił się dział propagandy szkolnictwa zawodowego, wystawiła eksponaty, obejmujące całokształt nauki w szkole technicznej typu zasadniczego. Widzieliśmy więc przedewszystkiem rysunki geometryczne, metodycznie ułożone rysunki rzutowe, zaczynające się od rzutu punktu i odcinka, a kończące się na skomplikowanych przenikaniach, rysunki ze statystyki wykreślnej, części maszyn — od najprostszych, tj. śrub i nitów, do łożysk sprzęgieł i kół zębatych, konstrukcje różnych dźwignic, kotłów, pomp, silników cieplikowych, części i tablice charakterystyczne obrabiarek, nomogramy, różne rysunki z dziedziny elektrotechniki, ćwiczenia obliczeniowe, sprawozdania z prac w laboratorjach etc. Bardzo interesująco przedstawiał się też dział prac warsztatowych, który obejmował: tablice programowe robót ze ślusarstwa, tokarstwa i frezarstwa, modele lejnicze, części maszyn, różne mniej i więcej skomplikowane wyroby jak: prasy, zawód łożyska wiertarkę stołową, pompkę, imadło itd. Pozatem wyróżniały się szczególniej, obok sprawdzianów różnicowych, precyzyjnie wykonane narzędzia, jak: gwintniki, rozwiertaki, wiertła kręte i frezy. Fotografje urządzeń szkolnych i tablice statystyczne uzupełniały całość wystawy tej jedynej technicznej uczelni na Pomorzu, która w przeciągu kilku lat istnienia, jak przekonaliśmy się z wystawianych eksponatów, zdołała osiągnąć wysoki stopień doskonałości, co świadczy o celowem kierownictwie, oraz intensywnej pracy grona nauczycielskiego i młodzieży.

Wogóle, reasumując wszystko, cośmy napisali, stwierdzić możemy, że Wystawa propagandowa szkolnictwa zawodowego w Grudziądzu przedstawiała się imponująco. Ministerstwo W. R. i O. P. może być zadowolone z rezultatów osiągniętych w tak znikomo krótkim czasie, bo zaledwie w przeciągu lat kilku, na polu rozwoju tego szkolnictwa Oby się to szkolnictwo dalej rozwijało ku pożytkowi i chlubie Polski.

Z posiedzenia Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu.

W dniu 10 bieżącego miesiąca odbyło się posiedzenie Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia dyrektor przedkłada sprawozdanie za ubiegły rok szkolny. Zapisanych było z początkiem roku szkolnego na oddział o kursie trzy i czteroletnim 84 uczniów, na oddział o kursie dwuletnim 55 uczniów, na kurs popołudniowy dla metalowców 20 uczniów, razem 159. W ciągu roku szkolnego zmarł 1 uczeń.

Przy końcu roku szkolnego było w szkole dziennej 133 uczniów, na kursie wieczornym 20 uczniów.

Personel szkolny składał się z dyrektora, 6 nauczycieli stałych, 11 dochodzących, 4 instruktorów i 1 asystenta.

W ciągu roku szkolnego odbyły się wycieczki do wszystkich zakładów przemysłowych w Grudziądzu i okolicy, pozatem do stoczni Gdańskiej i do Gdyni.

Ministerstwo zgodziło się na odstąpienie gmachu szkolnego na cele I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu. W gmachu szkoły została też urządzona wystawa propagandowa całego polskiego szkolnictwa zawodowego.

Rozporządzeniem z dnia 27 maja 1925 r. Ministerstwo przekształciło dotychczasowy oddział o kursie dwuletnim na Państwową Szkołę Przemysłowych Mistrzów Mechaników przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu.

Po obszernej dyskusji nad sprawozdaniem dyrekcji omówiono sprawę Towarzystwa Przyjaciół Uczniów Szkoły, które powstało w ubiegłym roku szkolnym i prowadziło kuchnię dla młodzieży szkolnej.

Wreszcie przystąpiono do wyboru delegata Rady Opiekuńczej do Komisji Kwalifikacyjnej, przed którą absolwenci Oddziału trzyletniego mają składać egzamin praktyczny, aby móc otrzymać tytuł „Technika Mechanika". Delegatem do tej Komisji został wybrany przewodniczący Rady Opiekuńczej p. dyrektor Janusz Czarliński.

Po posiedzeniu Rada Opiekuńcza zwiedziła Wystawę propagandową Szkolnictwa Zawodowego, oraz Wystawę Grudziądzkiej Szkoły Budowy Maszyn, której prace zarówno warsztatowe jak i rysunkowe są pod każdym względem bez zarzutu i dają dowód, iż poziom nauki w Szkole jest wysoki, że Szkoła prowadzona jest celowo oraz zarówno grono nauczycielskie jak i młodzież Szkoły traktują swe obowiązki poważnie.

Sprawy morskie.

— **POLSKIE KUPIECTWO O ROZBUDOWIE GDYNI.** Kupiectwo ze wszystkich dzielnic polskich zgromadzone na kongresie w Grudziądzu dnia 29 czerwca br., zwróciło się do rządu z apelem, aby możliwie zostały przyśpieszone terminy robót portowych w Gdyni. Przytem kupiectwo polskie zgłosiło chęć współpracy przy wypracowaniu planu regulacyjnego portu miasta i sieci kolejowej przyszłej Gdyni, oraz zwracało uwagę na konieczność poddania rewizji obecnych taryf kolejowych, dążąc ku znacznemu ich obniżeniu. Jednocześnie kupiectwo polskie zaznacza, iż jest niezbędnem utworzenie w Gdyni jednostki administracyjnej o zakresie samorządu miejskiego. Sfery kupieckie wyrażają przytem przekonania, iż od uregulowania i pomyślnego załatwienia powyższych kwestji uzależnione jest właściwe skierowanie obrotu towarowego zagranicznego przez port polski i polskie linje kolejowe.

— **Z URZĘDU CELNEGO W GDYNI.** Urząd celny w Gdyni odnośnie do terminu zgłaszania do odprawy celnej przywiezionych z zagranicy towarów zaliczony został do wewnętrznych urzędów celnych. Ma to na celu przyspieszenie procedury manipulacji celnych ,oraz stanowi dalsze ułatwienie dla kupców, sprowadzających towar z zagranicy przez Gdynię.

Kronika gospodarcza.

— **KONFERENCJA RZĄDU Z PRZEDSTAWICIELAMI PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.** W Departamencie Handlowym odbyła się w ub. tygodniu pod przewodnictwem p. naczelnika Sygietyńskiego konferencja z przedstawicielami przemysłu drzewnego. Na konferencji tej osięgnięto zupełne porozumienie w sprawie podjęcia akcji, która pozwoli zdobyć nowe rynki zbytu dla drzewa polskiego, mianowicie w Ameryce Północnej i Południowej. Departament Handlowy będzie nadal naradzał się w tych sprawach ze wszystkiemi gałęziami przemysłu wogóle, zaś z przemysłami eksportującemi do Niemiec w szczególności.

W ten sposób sfery gospodarcze, poparte czynnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, mogą zdobyć nowe rynki zbytu, uniezależnić się w znacznym stopniu od rynku niemieckiego oraz nawiązać żywsze stosunki z innemi krajami.

— **SKUTKI NIEPRAWIDŁOWO OPAKOWANYCH PRZESYŁEK POCZTOWYCH.** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwraca uwagę, iż nadawcy nieprawidłowo opakowanych paczek przy przesyłkach zwykłych i wartościowych są sami odpowiedzialni za wszelkie powstałe stąd szkody, tak dla Skarbu Państwa, jak i dla innych przesyłek, a to z tytułu ich poplamienia lub uszkodzenia przez paczki źle opakowane. Przepisy w sprawie odpowiedniego opakowania wszelkiego rodzaju paczek znajdują się lub powinny się znajdować w każdym urzędzie pocztowym oraz urzędnicy są obowiązani informować publiczność w tym względzie.

— **TRUDNA SYTUACJA W KOPALNICTWIE RUD ŻELAZNYCH W POLSCE.** Trudna sytuacja w kopalnictwie rud żelaznych w Polsce trwa w dalszym ciągu. Jakkolwiek produkcja przemysłu hutniczego podniosła się od stycznia br., niemniej jednak warunki zbytu rud krajowych nie uległy poprawie. Stała się aktualna potrzeba podjęcia wywozu tych rud zagranicę. Wobec słabej zdolności konkurencyjnej tych rud na rynkach zagranicznych eksport był minimalny i nie mógł wpłynąć na podtrzymanie produkcji na poziomie. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. produkcja rudy w kopalniach woj. kieleckiego wynosiła: styczeń 25714 tonn, luty 15606, marzec 19057, kwiecień 18603 tonny. Na górnym Śląsku wytworzono: w styczniu 1138, lutym 1150, marcu 2244, kwietniu 1841 tonn.

— **PRZEMYSŁ CHEMICZNY W POLSCE.** Ogólna sytuacja przemysłu chemicznego uległa w I kwartale rb. pewnemu pogorszeniu. Zmniejszył się wywóz całego szeregu produktów w znacznym stopniu, co stoi w związku ze zmniejszeniem się produkcji. Zwiększył się wywóz jedynie następujących artykułów: kwasu siarkowego o 173 proc., olejów pędnych o 5 proc. i nawozów sztucznych o 30 proc. Naogół w bilansie handlowym za I kwartał br. handel zagraniczny produktami polskiego przemysłu chemicznego przyczynił się do zwiększenia niedoborów tego bilansu o 2.224 tys. złotych.

— **ŁÓDZKO-SOWIECKIE PERTRAKTACJE HANDLOWE SĄ NA UKOŃCZENIU.** Ciągnące się od szeregu tygodni pertraktacje pomiędzy przedstawicielstwem handlowem Z. S. S. R., a grupą średniego i wielkiego przemysłu włókienniczego w Łodzi dobiegają do końca. W sobotę dnia 11 lipca celem zakończenia tych pertraktacji w sprawie zakupu towarów włókienniczych na sumę kilku miljonów dolarów wyjechał do Łodzi prezes wymienionego przedstawicielstwa p. Nacarenius wraz z dyrektorem handlowym p. Nachwansohnem. Wyjeżdżając p. Nacarenius oświadczył, iż dołoży starań, aby znaleść drogę do ostatecznego porozumienia i zawarcia tranzakcji. Wyjazd ten pozostaje w związku z bytnością w Warszawie delegacji łódzkiego przemysłu oraz pertraktacjami ich z przedstawicielstwem. Należy mniemać, iż warunki kredytowe ofiarowane przez Sowiety ulegną złagodzeniu i nie będą stanowiły zasadniczej przeszkody w tej mierze.

— **STANDARD OIL COMPANY WPROWADZA 8-GODZ. DZIEŃ PRACY.** Według doniesień z Nowego Jorku, towarzystwo Standard Oil Company wprowadziło 8-godzinny dzień pracy zamiast 12 godzin. W związku z tą zmianą wynagrodzenia robotników uległy poważnej redukcji.

— **ZNAMIENNA UCHWAŁA WARSZAWSKICH MŁYNARZY.** Wspólna reprezentacja związku młynarzy po porozumieniu się z rządem zobowiązała się obniżyć ceny mąki i chleba w Warszawie, a to w sposób następujący: od środy, dnia 15 lipca br. cenaa mąki pytlowej za jeden kg będzie obniżona z 60 groszy na 54 gr, zaś od piątku 13 bm. cena chleba pytlowego będzie wynosiła 52 gr, zamiast dotychczasowej ceny 57 gr za kg. Porozumienie to, obejmujące narazie Warszawę niewątpliwie spowoduje taki sam spadek cen mąki i chleba w całem państwie.

WYSTAWA SPIRYTUSOWA.

Pod protektoratem Panów Ministra Skarbu, Ministra Przemysłu i Handlu i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, odbędzie się w czasie od 13 — 27 września 1925 roku Wystawa spirytusowa zorganizowana przez Komitet jubileuszowo-Wystawowy, powołany z racji 50-lecia Związku Techników Gorzelniczych na Ks. Poznańskie i Pomorze,

Wystawa odbędzie się na terenie Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Biura wystawy mieszczą się w Poznaniu przy ul. Głogowskiej nr. 36-37.

Wystawa Spirytusowa dzielić się będzie na następujące działy:

I. Naukowy.
II. Aparaty, Urządzenia, Materjały i Wytwory Przemysłu Gorzelniczego oraz wogóle Spirytusowego.
III. Zastosowanie spirytusu do celów:
a) przemysłowych i farmaceutycznych,
b) hygjenicznych i leczniczych,
c) napędowych,
d) dla ogrzewania, gotowania, oświetlania i innych.

przyczem nadmieniamy, że wystawa nie będzie obejmować li tylko spirytusu i jego zużycia, lecz także wszystkie gałęzie przemysłu, pozostające w jakiejkolwiek łączności z fabrykacją lub też z zastosowaniem spirytusu.

Z powodu zorganizowania podanej, a pierwszejj w Polsce tego rodzaju wystawy w czasie obchodu Jubileuszu Króla Bolesława Chrobrego i odbycia się w tym terminie także Wystawy Wynalazków, spodziewany jest wielki zjazd w Poznaniu i znaczna frekwencja zwiedzających.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 14. lipca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208,40 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	24,37 „
Franki szwajcarskie	100,90 „
Funty angielskie	25,27 „
Korony austryjackie	73,10 „
Korony czeskie	15,41 „
Liry włoskie	19,10 „

ZŁOTY POLSKI W DNIU 14 LIPCA 1925.

Gdańsk złoty 98.97—99.23, przekaz na Warszawę 99.07—99.35, **Berlin** przekaz na Warszawę, Poznań i Katowice 80.25—81.00, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 41, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 41.10, **N.-Jork** przekaz na Warszawę 19,20, **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Zurych** przekaz na Warszawę 98.75.

Zwierzę w ludzkiej postaci.

Szczegóły rozprawy sądowej przeciwko Angersteinowi. — Opinje lekarzy i zeznania licznych świadków.

Drugi dzień rozprawy w procesie Angersteina, w którym już zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 8-mio krotną śmierć, zajęły głównie opinje wygłaszane przez lekarzy. Dr. Lippe, który oglądał zwłoki żony Angersteina oświadczył, że była to kobieta bardzo wątła, ale nie była jednak organicznie ciężko chora. Została ona tak raniona w głowę, że mózg był odsłonięty. Ponadto otrzymała 12 ran kłutych w piersi, szyję, tudzież otrzymała inne drobniejsze okaleczenia. Pierś jej była w kilku miejscach zupełnie przebita, tak, iż przedziurawione zostały również płuca. U drugiego zamordowanego Diettmara czaszka była zupełnie zmiażdżona tak, iż mózg wypłynął.

Lekarz okręgowy Düssman, który oglądał zwłoki teściowej Angersteina, tudzież praktykanta biurowego Kiela zeznał, że miała ona szyję prawie zupełnie przeciętą. Kiel zaś praktykant otrzymał straszną ranę odsłaniającą mózg, tudzież kilka ran kłutych.

Chemik sądowy prof. dr. Otton Robert Bopp., który oglądał zabitego psa, wyraził przekonanie, że zabić go mógł tylko Angerstein zadając mu cios z przodu. Taki cios wymierzony psu jest nie do pomyślenia z ręki obcego człowieka. wiadomo zresztą,, że pies Angersteina objawiał posłuszeństwo tylko wobec swego pana.

Pod koniec zeznań rzeczoznawców zapytano oskarżonego, czy ma coś do powiedzenia. Angerstein odpowiedział: „Im bardziej myli się nauka, tem lepiej dla mnie. Cały świat mnie nie rozumie i ja już świata nie rozumię“.

Nastąpiło wysłuchanie licznych świadków. Po morderstwie pewna robotnica pierwszą przybyła do Angersteina, gdyż słyszała, jak krzyczał pomocy. Miał okrwawione ręce i skarżył się jej, że bandyci napadli go i chcieli mu uciąć rękę, zamordowali jego domowników i podpalili willę. Inni świadkowie zeznali, że Angerstein krzyczał: ratujcie moją żonę. Kilku ludzi wbiegło do jego willi, lecz zaraz na wstępie zauważyli trupa teściowej Angersteina, potem jego żony i ogrodnika, oraz trupa 16-letniej dziewczyny, krewnej Angersteina, Ellę. Właściciel willi sąsiedniej, który występował w charakterze świadka, stwierdził, że w okolicy zabudowań Angersteina nie grasowali bandyci.

W trzecim dniu zeznawali rodzice jego i zamordowanej żony. Rozprawy obfitowały w dramatyczne sceny. Matki Angersteina i jego żony zeznawały cicho popłakując. Ojcowie wzbraniali się złożyć zeznania. Ojciec zamordowanego urzędnika Geisza zeznawał, że syn przed pójściem do Angersteina prosił go o przyniesienie mu pożywienia jak zwykle. Gdy wieczorem przyszedł do willi Angersteina jedzenie stało nietknięte; syn mój musiał być zamordowany z rana, orzekł w końcu.

Ogrodowy Darr, którego syn również został zamordowany przez Angersteina, zeznał jak syn jego przed pójściem do pracy opowiadał matce swej o strasznym śnie, jaki miał tej nocy. Wszędzie widziałem krew i tylko krew“, wciąż powtarzał. „W drodze do willi Angersteina wrócił jeszcze i prosił mię, powiada ojciec, abym go dziś odwiedził u Angersteina. Niestety nie usłuchałem syna, przyszedłem już pod wieczór, gdy syn mój był zamordowany“, żalił się ojciec.

Jeden z dalszych świadków opowiadał, że Angerstein zachowaniem się wykazywał, jakby już od 14 dni planował wymordowanie rodziny i służby. Robił wrażenie obłąkanego, chodził po mieszkaniu i czynił tajemnicze przygotowania.

Ojcec zabitej służącej Stoli stwierdza, że córka jego Minna wyrażała się przed nim zawsze jaknajlepiej o stosunkach panujących w rodzinie Angersteinów. — Pan nosi panią na rękach — mówiła ona. Kaznodzieja Hürsoll szeroko opowiada o czułem sumieniu, jakiem odznaczała się zamordowana Angersteinowa. Niejednokrotnie zaznaczała ona z dumą, że mąż stara się przypodobać jej całem swem postępowaniem, że jest wzorowy w stosunku do teściowej i szwagierki, że dba o nią z rozrzewniającą troskliwością. Świadek uważa, że powodzenie materjalne, jakie towarzyszyło Angersteinowi od chwili, gdy został wbrew własnemu oczekiwaniu prokurentem poważnej firmy, wywołało szkodliwy wyłom w jego ubogim, nieodpornym umyśle. Kupno gruntu i bydła dokonane zostało z pieniędzy, których pochodzenie było podejrzane, jakkolwiek Angerstein zapewniał kaznodzieję, że otrzymał na ten cel subwencję od swego przedsiębiorstwa.

Świadek Burk zeznaje, że morderca na kilka tygodni przed popełnieniem zbrodni sprawił sobie sztucer do polowania oraz przybory myśliwskie.

Świadkom ze szpitala w Marburgu Theissowi powiedział ranny Angerstein:

— Nie zasłużyłem na to, by tak dobrze obchodzono się ze mną. Ale co najgorsze to zupełny brak we mnie choćby najlżejszego wyczucia tego, co uczyniłem.

Przesłuchani przełożeni Angersteina opisują fałszerstwa dokonane przez krwawego prokurenta w księgach rachunkowych i handlowych. Książkę kasową swej firmy spalił oskarżony podczas pożaru, wznieconego rozmyślnie celem zatarcia śladów zbrodni.

Kupiec Vahlensieck nazywa Angersteina intrygantem i karjerowiczem.

Właścicielka sklepu z cygarami, Wagnerowa, która utrzymywała zażyłe stosunki z domem Angersteinów, opowiada o wspólnym spacerze z żoną zbrodniarza na dzień przed morderstwem. Angersteinowa skarżyła się jej, podczas tej przechadzki, że zaświtała w niej wprawdzie nadzieja na jakąś promienniejszą dolę, ale zgasił ją mąż, któremu wyznała ten swój nastrój nieco radośniejszy, ponurem i gromkiem burknięciem: Coś także...

Krawcowej Zanderowej skarżyła się Angersteinowa, że doprowadza ją do rozpaczy stan męża, który nic uczynić nie chce, by swą duszę ratować. Pewnego dnia, podczas bytności Zanderowej w domu prokurentów, wrócił Angerstein z przechadzki po lesie i opowiadał, że znalazł na drodze psa zabjtego, którego żona jego bardzo lubiła. Rozwodził się on w uniesieniu nad sprawcą tego nonsensowego zabójstwa. Wówczas przerwała mu dalsze utyskiwania Angersteinowa, oświadczając głosem pełnym bolesnej rezygnacji: — Ależ na Boga, Frycku, przestań, wszak tyś to uczynił.

Prof. Sootbeer, który leczył dłuższy czas nieszczęsną Angersteinową, natrafił kiedyś w organiźmie jej na ślady choroby wenerycznej. Gdy zażądał wyjaśnień od jej męża, oświadczył ten zwierzak bez namysłu, że żona jego była chora, jako panną i że ona zaraziła jego. To brutalne i, jak świadek stwierdził, kłamliwe oczernienie wiernej towarzyszki życia oburzyło doktora oraz pozwoliło mu mieć jaknajgorsze wyobrażenie o charakterze pana prokurenta.

Lekarz okręgowy dr. Tenbaum orzeka, że niema mowy o nieodpowiedzialności umysłowej u Angersteina.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 16-go lipca, N. P. M. Szkapl.
Wschód słońca 3 58 zachód 8 13
Wschód księżyca 12 59 zachód 4 19.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w środę 15 lipca humor, śmiech, werwa. Po raz ostatni znakomita krotochwila w 3 aktach Noela „CO ON ROBI W NOCY“. Kto się chce naprawdę uśmiać po całodziennych troskach i zgrzytach niech bezwłocznie przyjdzie dzisiaj do teatru, a swoje troski zatopi w szampańskim humorze, który dadzą Wam artyści, a przedewszystkiem Roslan, będzie to zarazem jego pożegnalny występ, gdyż p. Roslan wyjeżdża na urlop, a czy powróci nie wiadomo. A więc jak jeden mąż dzisiaj do teatru wszyscy na „CO ON ROBI W NOCY“. Ceny miejsc są bardzo przystępne, najtańszy bilet kosztuje 75 gr, najdroższy 3 złote.

W tych dniach rozpoczną się występy znanego artysty śpiewaka z operetki krakowskiej teatru „Nowości“ Ignacego Wiśniewskiego i sympatycznej wodewilistki teatru krakowskiego M. Liszkowskiej w operetce „HRABIA LUKSEMBURG“.

—** **Uroczystość święta narodowego Francji w Grudziądzu.** Po defiladzie odbyła się z okazji francuskiego święta narodowego uroczysta akademja w ogrodzie Hotelu Warszawskiego z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Między in. obecni byli pp. starosta Ossowski, prezydent Włodek, generał Kasprzycki, pułkownik Aleksandrowicz a z misji francuskiej pułkownik de la Rochere i kapitan D‘Ahles. Akademja, na której panował nastrój nader miły i braterski przeciągnęła się aż do godziny 2 po południu.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie „Antychrysta“, które poprzedziło przemówienie p. prez. Włodka:

„Panie pułkowniku, Panie i Panowie! Dzień 14 lipca nie jest tylko świętem narodowem narodu francuskiego, jest to również i nasze święto. Sojusz, który nas łączy, jest tak serdecznym, że Wasze wesele jest naszem weselem, a Wasze smutki są naszemi smutkami. Przyjaźń polsko-franc. trwa od wieków. Wytrzymała ona wszelkie próby czy to na placu bitew, czy to podczas pokoju. Traktat przyjaźni nie jest pisany atramentem, pisany jest krwią najlepszych synów Francji i Polski, krwią przelaną za wspólną sprawę czy pod Samosierrą, czy pod Moskwą, czy też na polach Szampanji. Szczęśliwi jesteśmy, iż żołnierze polscy znaleźli miejsce swego wiecznego spoczynku pod Arras i dumni jesteśmy, że bohaterowie francuscy oddali życie swoje pod Lwowem, broniąc Polski. A w czasie pokoju, kiedy wróg zagarnął Ojczyznę naszą, wieszcze naszego narodu, nasi najwięksi poeci i pisarze, znaleźli gościnę w Francji. Tam w Francji powstały najcenniejsze dzieła literatury i poezji polskiej. Naród polski Wam tego nigdy nie zapomni. I nie jest więc nic dziwnego, że sojusz w tych warunkach zawarty, jest silny i trwać będzie na wieki. Francja może być pewną, iż Polska zostanie zawsze Jej siostrą miłującą i wierną.

Proszę Pań i Panów wznieść ze mną okrzyk na chwałę Francji i na pomyślność bohaterskiego narodu francuskiego: Niech żyje Francja!“

Po przemówieniu orkiestra zagrała marsyljankę.

—** **Z kancelarji parafjalnej.** Z powodu prac reparacyjnych przy organach w Farze odprawiać się będą wszystkie Msze św. w dni powszednie w kościele św. Ducha przy ul. Klasztornej i to pierwsza Msza św. o godz. 7, następnie o godz. 8, a ostatnia o godzinie 9-ej. — W niedzielę i święta nabożeństwa odprawiać się będą w kościele farnym o zwykłym czasie.

—** **Związek Handlowców w Grudziądzu** urządza w niedzielę w ogrodzie i salach p. Salczyńskiego (Biała Oberża) za Wisłą zabawę latową. Wyborowy koncert gry towarzyskie, oraz tańce. Organizat. dołożyli wszelkich starań, by swym członkom i miłym gościom zapewnić wesołe spędzenie niedzieli. Czysty dochód przeznaczony na zakup sztandaru związkowego.

—** **Sprostowanie.** W spisie ofiarodawców na zawody strzeleckie nie wymien. przez pomyłkę f-my Ruciński, która ofiarowała 5 but. likieru. Firma Herzfeld i Viktorius ofiarowała „Pugar“, a nie „Puhar“.

Ofiarodawcom raz jeszcze składa serdeczne podziękowanie

Komisja Strzelecka.

—** **Rekolekcje dla nauczycieli.** Zarząd solidacji św. Józefa urządza w porozumieniu z Zarządem Oddziału Okręgu Pomorskiego ćwiczenia duchowe (rekolekcje) dla nauczycieli, które odbędą się w Pelplinie w kaplicy Collegium Marianum w czasie od 26—30 bm.

Opłata wynosi dla członków Stowarzyszenia za mieszkanie utrzymanie, wykłady i usługę za 4 dni 15 zł a dla nieczłonków 17 zł (zabrać należy ze sobą prześcieradło, ręcznik, koc i jasiek). Zgłoszenia przyjmuje p. Franciszek Gzella, sekretarz Tow. św. Józefa w Pelplinie. Zgłaszający winien podać imię i nazwisko, miejsce zamieszkania oraz parafję do której należy.

Komunikując o powyższem wzywamy Szan. Kolegów do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w rekolekcjach.

—** **Z targu.** Ceny na targu dzisiejszym na ogół bez zmiany, za masło nieco wyższe 1.60—2.00 zł, za jaja żądano 1.40—1.50, nowe ziemniaki 4—6 gr za funt. Za owoc i warzywa ceny mniejwięcej jak ostatnio.

—** **Kolonje wypoczynkowe dla nauczycieli.** W porozumieniu ze Zarządem Głównym „Stowarzyszenia Chrześc.-Nar. Naucz. Szk. Powsz.“ i dzięki przychylności odnośnych czynników Zarząd Oddziału Okręgu Pomorskiego zorganizował kolonje wypoczynkowe nad Bałtykiem. Koleżanki znajdą pomieszczenie w Oksywie, a koledzy w Obłużn. Stacja kolejowa dla obu miejscowości jest Gdynia. Dojazd z Gdyni do Oksywia i Obłuża odbywa się autobusami. Koszta od osoby za mieszkanie 50 groszy dziennie. Dzienne utrzymanie w miejscowych hotelach względnie restauracjach od 4—5 zł. Panie zechcą kierować swoje zgłoszenia z opinją Zarządu Koła pod adresem p. Ogrodowski, kier. szkoły Oksywia, p. Gdynia a panowie na ręce p. Góry, kier. szkoły Obłuże p. Chylonja pow. Wejherowo. Zabrać należy ze sobą prześcieradło, poduszkę i koc.

Ze względu na wycieczkę kolegów okręgu Poznańskiego, dla których prawie wszystkie miejsca są zarezerwowane w czasie do 31 lipca, zgłaszający korzystać będą mogli dopiero począwszy od 1-go sierpnia.

—** **Na Kuchnię ludową złożyli:** p. Kaźmierski, Ratusz II 19,32 zł, p. Pinno, Sienkiewicza 10 zł, Bank Handlowy 80 bułek obłożonych, p. Mendewitz, ul. Ks. Budkiewicza 1 ctr. kiszonej kapusty, p. Łucjan Czapski, Charbin (Rosja) 2 dolary czyli 10.50 zł.

Serdeczne podziękowanie składa **Kuchnia ludowa.**

—** **Ofiara Wisły.** W dniu wczorajszym (14 bm.) o godz. 16,30 utopiła się w Wiśle przy kąpaniu 17-letnia Marja Sobocinówna z sierocińca miejskiego.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem 2 osoby. W tem jedną podejrzaną o napad rabunkowy i jedną podejrzaną o przestępstwo polityczne.

—** **Podziękowanie.** Pan pułkownik armji francuskiej de la Rochére w dniu święta narodu francuskiego złożył na moje ręce dla biednych miasta Grudziądza 150 złotych.

Na tem miejscu składam panu pułkownikowi za hojny ten dar serdeczne podziękowanie.

Grudziądz, dnia 14 lipca 1925 r.

Prezydent miasta (—) Włodek.

—** **Podziękowanie.** Ku uczczeniu święta narodowego francuskiego złożył ppułk. dela Rochere na tutejsze sierocińce 150 zł, za które szlachetnemu ofiarodawcy najszczersze składam podziękowanie. **Ks. dziekan Dembek.**

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Baczność!** Tow. Gimn. Sokół zorganizowało oddział kolarski. Druhowie będący w posiadaniu rowerów, oraz cykliści nie należący dotąd do Sokoła a mający chęć do ćwiczeń, zechcą się zgłosić jako członkowie. Zgłoszenia przyjmuje druh Gburek (Starostwo pokój 22-gi).

CZOŁEM! Fredyk, prezes.

—(rt) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Gardeja-Budy** obchodzi w przyszłą niedzielę, tj. dnia 19 bm. swoje święto strzeleckie, połączone z koncertem, zabawą taneczną i najróżnorodniejszemi urozmaiceniami. O liczny udział towarzystw bratnich, przyjaciół oraz sympatyków uprasza

Zarząd.

—(rt) **Kwartalne zebranie Tow. Sport. „Olympia“** odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu zebrań „Hotel Kellas“. Konieczność przybycia wszystkich członków porządana. (3124) **Zarząd.**

Z Pomorza

—** **ROGÓŹNO. (Srebrne gody).** W notatce co do obchodu godów srebrnych pp. Wl. Krzyżanowskich zaszedł błąd mianowicie nie ksiądz proboszcz Rzewuski z Golubia, ale ksiądz proboszcz Potrykus z Rogóźna odprawił mszę św. przy bocznym ołtarzu. Dodam jeszcze to, że p. Wł. Krzyżanowski w serdecznych słowach podziękował Czcigodnemu Duchowieństwu, staroście p. Leonowi Ossowskiemu (który w przeddzień otwarcia Wystawy, pośpieszył do Rogóźna, by złożyć jubilatom swe życzenia: co szczególnie trzeba uważać za dowód życzliwości), oraz krewnym i gościom za tak liczne przybycie. K.

—** **WĄBRZEŹNO. (Nieszczęśliwy wypadek).** P. Ksawery Niklewicz ze Szczuplinek przybył w piątek na targ do Wąbrzeźna celem poczynienia sprzedaży i zakupów. Po załatwieniu sprawunków udał się do domu, nie przypuszczając, że go już żywy nie zobaczy. W drodza za miastem bowiem spłoszyły mu się konie, pan Niklewicz wypadł z woza a konie ciągnęły go kawał drogi, przyczem odniósł tak ciężkie okaleczenia, że go musiano oddać do domu chorych, gdzie w sobotę rano zakończył życie.

—** **KARTUZY. (Wydział Powiatowy oddaje stanowisko lekarza powiatowego Niemcowi.)** Piszą nam: W dniu 6 bm. Wydział Powiatowy i sejmik oddali posadę lekarza przy szpitalu powiatowym, jedynym na cały powiat z poborami V klasy urzędników państwowych jedynemu niemieckiemu lekarzowi osiadłemu na miejscu, wypowiedziawszy poprzednio Polakowi. Na miejscu praktykuje 3 lekarzy Polaków-katolików. Oprócz tego lekarzem powiatowym jest kalwin, ochrzony starozakonny z Galicji, mówiący po polsku. Oddanie płatnej posady Niemcowi, wywołało ogromne zaniepokojenie w bliższej i dalszej okolicy i jest triumfem dla niemczyzny, która coraz bezczelniej się rozpościera w powiecie pod wpływem pobliskiego Gdańska. Apteka tutejsza jedyna jest w ręku Niemca-Bawarczyka, pomocnikiem w aptece jest Niemiec poddany Rzeszy Niemieckiej. Wobec usiłowań niemieckich w kierunku rewizji traktatu co do tak zwanego korytarza polskiego rozwój stosunków budzi najwyższe obawy u każdego patrjoty.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Wycieczka studentów amerykańskich.)** Dzisiaj przybyła do Poznania wycieczka studentów amerykańskich w liczbie 35 osób. Studenci zwiedzili miasto i jego zabytki, oprowadzani przez poznański komitet akademicki. W południe podejmował gości magisrtat śniadaniem. Popołudniu Amerykanie zwiedzili Kurnik i szereg gospodarstw rolnych w okolicy Poznania. Wieczorem Amerykanie odjechali do Warszawy.

—* **CZARNKÓW. (Pożar tartaku.)** W dniu 7 bm. w godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar w tartaku Sawell w Czarnkowie. Szkody, wyrządzone przez pożar są duże, gdyż spaliła się stolarnia, duży zapas tartego drzewa i warsztat do obróbki. Straty ocenia się na przeszło 80.000 zł.

—* **KRAKÓW. (Wisła znowu wzbiera.)** Wobec nieustannych opadów atmosferycznych, Wisła znowu wzbiera. Na razie jednak wzrost wody jest bez większego znaczenia.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.
Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

W sobotę, dnia 18 lipca 1925 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Ratuszu II. pokój nr. 10, ulica Mickiewicza nr. 10

LICYTACJA

za natychmiastową zapłatą zafantowanych przez Miejski Urząd Egzekucyjny rzeczy:

Sprzedane zostaną następujące przedmioty: 7 stołów dębowych, 3 kredense, 2 biurka dębowe, 2 szafy do rzeczy, 1 maszyna do pisania, 2 bole, 1 lampa srebrna, 3 talerze do owocu, 1 szafa szklana, 1 biurko, 1 szabla, 2 skrzynie do stojącego zegara. (3140

Grudziądz, dnia 15 lipca 1925 r.

Magistrat — Urząd Egzekucyjny.

Wydzierżawienie drzew owocowych

na drogach w powiecie Grudziądzkim.

W dniu 22-go lipca 1925 r., o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w Grudziądzu, w biurze Powiatowego Zarządu drogowego w Starostwie pokój 13-ty publiczna licytacja na przdzierżawienie drzew owocowych na drogach powiatowych najwięcej dającemu za gotówkę płatną w dniu licytacji. Owoce oglądać można na niżej wymienionych drogach:

1. Linarczyk—Dembiniec—Wiewiórki,
2. Dembiniec—Zielnowo,
3. Radzyn—Janowo,
4. Radzyn—Blizno—Jabłonowo,
5. Rywałd—Linowo—Lisnowo,
6. Łasin—Bogdanki,
7. Szonowo—Swięte,
8. Gruta—Salno,
9. Wydrsno—Szynwałd—Nogat,
10. Swiecie—Buk.

Za jakość, ilość i zbiór owoców Wydział Powiatowy nie odpowiada. Warunki dzierżawy ogłosi się w dniu licytacji. (3134

Grudziądz, dnia 13 lipca 1925 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA.

Wyjechałem 2887
do 10 sierpnia br.
Dr. med. Zieliński.

Pierwszorzędna siła HANDLOWA
którejbym mógł powierzyć mój skład delikatesów i kolonialny na rachunek, jest potrzebna od 1 sierpnia 25 r. lub natychmiast. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2906p.

Piegi żółte plamy, opalenizne usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebusch'a **Axela** krem od piegów ½ sl. 1.50 zł, ¹/₁ sl. 3.— zł,
Axela mydło 1 kawałek 0.75 zł, 3 kawałki 2.— zł. W **Grudziądzu** do nabycia: w drogerjach pp. D. Klimka, Hanczewskiego, Majewskiego, A. Kotlengi, W. Beckera i Abromeita.

Poszukuję dla mego składu towarów kolonialnych i żelaza natychmiast
2 UCZNI 3145
Fª Franciszek Szpitter, Łasin - Pomorze, Rynek

PAMIĘTAJ,
że jedynie za **2** złote możesz mieć nowy rower wartości **200** złotych i za **3** złote maszynę do szycia wartości **300** złotych, sprzedając 9 rat po 2 lub 3 złote.

ZAMAWIAJ
więc książeczki na rowery po zł **20.75** i na maszyny do szycia po **27.75** tylko w firmie

A. BRAWERMAN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 49 i Pr. Narutowicza 9, telefon 37-73.
3141

Hotel Król. Dwór - Grudziądz

Rynek nr. 3/4 **Telef. 76 i 323**

Pierwszorzędny hotel w miejscu
poleca się miejscowej oraz zamiejscowej P. T. Publiczności.
Od 16-go lipca 1925 r.
występ nowego zespołu orkiestry artystycznej
składającego się z 5 osób, pod batutą nadzwyczaj lubianego i ze swej gry mistrzowskiej znanego ogólnie kapelmistrza **Alojzego Fince.** Koncerty codz. od godz. 5—12, w niedzielę i święta Matinee od godziny 1 do 3.
O jaknajliczniejszy udział Sz. Publ. uprasza
3143] **Bronisław Kraski.**

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Oryginalne amerykańskie
ŻNIWIARKI



MASSEY-HARRIS
w najnowszem wykonaniu.
Związkowa Centrala Maszyn
Tow. Akc. (2864
ul. Wjazdowa 9 **POZNAN** ul. Wjazdowa 9

Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

Spółdzielnia kredytowa z o. o., Grudziądz

ul. Kupnera 4 **Oddział w Lubawie** Telefon nr. 89
uruchomiony w dniu 1 lipca 1925 r.

załatwia wszelkie czynności bankowe, a mianowicie:

uskutecznia **przekazy** do wszystkich miejscowości w Polsce, kupuje **waluty obce** i uskutecznia **przekazy zagraniczne**, otwiera rachunki **bieżące i czekowe**, przyjmuje **wkłady oszczędnościowe**, udziela **pożyczki** na dogodnych warunkach, **dyskontuje weksle** towarowe, załatwia wszelkie **zlecenia komisowe** i giełdowe, wydaje **gwarancje i poręczenia**, przyjmuje wszelkie dokumenty do **inkasa.** —

3094] Wszystkie zlecenia załatwia się szybko i punktualnie!

Wyższy urzędnik państw. (samotny) poszukuje **2 POKOJI** (z meblami lub bez) z osobnem wejściem od 1 lub 15 sierpnia. Oferty do „Par" pod W. 228. (3088

Poszukuje się 3—5 pok. **mieszkania** w centrum miasta natychmiast lub później za wynagr. Of. Gł. Pom. nr. 2892p.

Pierwszorzędne [2904
3 pok. mieszkanie
z meblami natychmiast do oddania. Wiad. udzieli Pietruszkowa 3, II l.

Znaleziono

Przybłąkał się pies (foksterrier Odebrać u por. WOLSZLEGERA, obóz ćwiczeń, GRUPA 2893

Zguby

Doberman ZAGINĄŁ. Zwrócić za wynagrodz. Mazurka, Plac 23 Stycznia

Złoty zegarek bransoletko wy na czarnej tasmie ZGUBIONO 14 VII. rb. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za odpowiedniem wynagrodzeniem. Szewska 14, II ptr.

Różne

PENSIONNAT de jeunes filles! **DZIEWCZĘTA** uczęszczające do tutej. szkół przyjmuje na pensje. Konwersacja francuska i angielska. Lekcje na fortepianie. 3132 **K. Adamska**, b. długoletnia nauczyc. i wychowawczyni młodzieży, **Toruń**, Sukiennicza 2

Wspólnika któremu na życzenie powierzone zostanie stanowisko kierownicze, poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysł. w Grudziądzu. Potrzebny kap. 6—10000 zł. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 2144p.

PSA (polowczyka) kto przyjmie do **tresowania?** Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2900p.

Świeżo nadeszły ff. MATJASY
F. Dumont
Pańska 17 3138

Baczność! **Fotografje paszportowe** w pół godziny 2972
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Hotel Król. Dwór

Telefon 76 i 323.

Z dniem 16 bm. objął zarząd restauracji, kawiarni i winiarni Król. Dworu pan B. Kraski, długoletni kierownik znacznych przedsiębiorstw restauracyjnych.

Dziękując za okazane mi dotychczasowe zaufanie, proszę o przeniesienie takowego i na p. Kraskiego.

Z poważaniem **E. Matutt.**

Powołując się na długoletnie doświadczenia tylko w pierwszorzędnych domach, jestem w stanie i najwybredniejszym wymaganiom Szan. Publiczności sprostać, prosząc jaknajuprzejmiej o poparcie.

Z wysokim szacunkiem **B. Kraski.**

3127

ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson**, Pl. 23 Stycznia 23.

POLECAM:
Iª ZAPAŁKI paczka 40 gr
NAFTĘ litr 35 gr
Ziarniste MYDŁO szare, gdańsk. wyrobu f. 75 gr
F. DUMONT
Pańska 17 3137

ROWER na sprzedaż Toruńska 4, I ptr. lewo

Dobrze utrzym. **rower** męski do sprzedania. **F. Olszewski, ul. Nadgórna 65**

Kupna

Mleka odbieram jeszcze większą ilość **A. Lewandowski, ulica Młyńska 4.**

PORZECZKI centnarami i sok od prasy poleca [3120 **Maj. Dzierzążno**, p. Morzeszczyn, tel. 12

Posady

Służący z dobremi świadectwami poszukuje posady natychmiast, od 1. sierpnia br lub później. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 953p.

Młodsza biuralistka władająca językiem polsk i niem w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady najchętn. natychm. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 2895p

Gospodyni młoda poszukuje miejsca w kasynie, zna świetnie kuchnię warszawską i wypiek ciast, posiada dobre świadectwa Of. do Gł. Pom. 2871p.

Kucharki poszukuje **Hotel Grudziądzki Dwór Szewska 20** 3135

Poszukuje natychmiast **dziewczyny** do wszelkich prac, która się także zna na gotowaniu. Zgłoszenia przyjmuje Zwolińska, Radzyńska 25

Sprzedaże

Platforma (Rollwagen) na ca50ctr. do sprzedania Polley, Plac 23-go Stycznia 28

Żelazne łóżeczko dziec. nowa szafa do rzeczy z lustrem i łóżko korzystnie na sprzedaż 2891 **Zamkowa 37**, lewo

Motocykl 1³/₄ P.S. w dobrym stanie na sprzedaż Toruńska 8., III od godz. ½2—4 i 7—8 popołud. 2896

Zły pies do podwórza lub dla stróża, na sprzedaż. Lewandowski, Nowawieś 54, p. Grudziądz

Damskie palto i suknia tanio na sprzedaż [3136 Kwiatowa 3, II ptr. l.

Stare meble do sprzedania ul. Nadgórna 67a, dom tylny

Mieszkania

Pokój umebl. do wynajęcia Kościuszki 22, II ptr. pr.

Pokój umebl. natychm. do wynaj. dla 1 osoby **Mickiewicza 18, II p.**

Wielka zniżka cen.
Żelazo wszelkie gatunki okrągłe i płaskie cena za funt 13 gr.
Węgiel kowalski angielski
Węgiel górnośląski. Hurt i Detal.
Wapno w kawałk. Wielkie zapasy.
Jan Goryński, Łasin
Rynek 14/15. [3136
Skład kolon., żelaza i sprzętów kuchen.

Płytki ścienne
Rury kanalizacyjne
Tynk i kamień sztuczny
poleca
Polsko-Czechosłowackie T-wo Handlowe
Warszawa 2753
Mazowiecka 10, tel. 1-44

BANK LUDOWY
Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.
GRUDZIĄDZ, ul. Jós. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
[2591)

Przeznaczenie.
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa. Psycho - Grafolog Szylier-Szkolnik, Piękna 25-8